

RODZICE!

Umiejętność komunikowania się werbalnego z drugą osobą już od najmłodszych lat jest wyznacznikiem tego, w jaki sposób dziecko będzie funkcjonowało i rozwijało się w grupie społecznej, jaką jest dla niego najpierw rodzina, a potem grupa przedszkolna, grupa rówieśnicza.

- ❖ **Wykorzystujmy naturalne okazje do rozmów.** Codzienne życie tworzy cały szereg okazji do tego, by rozmawiać. Wspólny spacer, wycieczka, droga do przedszkola, wspólna zabawa, posiłek przy stole to także może być czas dany tobie i dziecku.
- ❖ **Planujmy czas na rozmowy.** Nasze komunikowanie się z pociechą nie może jednak zakończyć się na sytuacjach okazjonalnych. Nawet gdy przytłacza nas nadmiar pracy czy obowiązków domowych, należy codziennie znaleźć czas na rozmowę z dzieckiem.
- ❖ **Magia wieczoru.** Kiedy nasz maluch po dniu obfitującym w moc wrażeń i zajęć ważnych dla niego znajdzie się w przytulnym łóżeczku, tworzą się najlepsze warunki do rozmowy. „Języki się rozwiązują”- a to o czym nie powiedzieliśmy ze względu na brak czasu za dnia, samo się „Ciśnie na usta”. Warto wtedy uważnie słuchać tego co chce nam powiedzieć dziecko.
- ❖ **Bądźmy czujni na potrzebę rozmowy.** Dzieci niejednokrotnie dają znać dorosłym, że pragną być wysłuchane. Jeżeli nie mówią o tym wprost: „Mamo, tato chcę ci coś powiedzieć”, to pokazują nam mimiką, gestami, układem ciała: „Posłuchaj mnie proszę”. Słuchając dziecka, dajemy mu znać, że jest dla nas ważne to, co ono myśli i co przeżywa to, o czym chce nam powiedzieć.
- ❖ **Słuchajmy aktywnie.** Najlepszym wyrazem prawdziwego zainteresowania jest kontakt wzrokowy. Rozmawiając z dzieckiem, patrz mu w oczy. Gdy będzie chciało powiedzieć ci

coś ważnego, a ty zamyślony nie skupisz swojej uwagi na nim, może nawet swoimi małymi dłońmi odwrócić twoją głowę, tak byś na nie spojrział.

Podczas rozmowy zadawaj pytania dotyczące jej treści, tego czego chciałbyś się jeszcze dowiedzieć, potakuj i wyrażaj jasno, że rozumiesz, o czym dziecko mówi.

Aby wzmocnić wartość rozmowy, warto pamiętać o kontakcie dotykowym. Dzieci lubią, gdy się je tuli, trzyma za rękę, bierze na kolana. Taki komfort psychiczny sprawia, że łatwiej jest im wyrażać swoje emocje, zarówno te pozytywne, jak i te negatywne, opowiadać o sprawach trudnych i ważnych.

- ❖ **Mówmy tak, by dziecko nas rozumiało.** Prowadząc rozmowę z dzieckiem, trzeba wyrażać się w sposób poprawny gramatycznie, jasny, używając słownictwa adekwatnego do poziomu jego rozwoju, tak by mieć pewność, że nas rozumie. Zwłaszcza w rozmowie z małym dzieckiem należy unikać moralizowania, długich, nużących wypowiedzi. Jest niemal pewne, że pociecha szybko się wtedy znudzi, a swoje zainteresowanie skieruje na inną czynność.
- ❖ **Rozmawiając, wyrażajmy swoje uczucia.** Rozmowa to czas, który warto wykorzystać na wyrażenie dziecku za pomocą słów tego, co do niego czujemy, pokazanie mu, jakie jest dla nas ważne. Nie bójmy się mówić: „kocham cię, słucham cię, lubię, gdy do mnie mówisz”
- ❖ **W rozmowie szukajmy rozwiązania ważnych sytuacji wychowawczych.** Warto wykorzystać czas rozmowy na poruszenie trapiących nas problemów. Na przykład z pomocą bohaterów ciekawych książeczek, bajek możemy omówić to, co dziecko przeżywa, z czym ma problem. Możemy mu przekazać wtedy właściwe wzory postępowania i powiedzieć, czego od niego oczekujemy.
- ❖ **Zabawa słowem.** Nie ma lepszego wzorca do naśladowania jak mowa rodziców, wychowawców. Dbajmy o to, by dzieci prawidłowo artykułowały wyrazy poprawnie budowały swoje wypowiedzi, wykorzystując do tego różnego rodzaju zabawy słowne, rymowanki, zagadki, wierszyki. Zobaczycie, ile radości sprawi nie tylko dzieciom „Król Karol”, który „kupił królownie korale koloru koralowego”.

Rodzice niecierpliwie oczekują pierwszych słów swojej pociechy. Ciesząc się, słyszą „mama”, „tata”. Są dumni, kiedy pojawiają się pierwsze zdania, najpierw proste, a potem te złożone. Nawiązują rozmowy z dzieckiem, chcąc jak najwięcej słów usłyszeć. Gdy dziecko wkracza w wiek przedszkolny, coraz częściej daje się zaobserwować zjawisko stagnacji rozwoju kompetencji językowych, a nierzadko nawet regresu. Jako nauczyciele, obserwujący dzieci na co dzień, zastanawiamy się, dlaczego nasi wychowankowie w tak zwanym „wieku pytań” nie potrafią ich formułować, niechętnie się wypowiadają, mają trudności z opowiedzeniem obrazka, opisaniem swoich wrażeń, emocji. Czyżby dzieci żyjące w dzisiejszym świecie nie były ciekawe otoczenia, nie doświadczały i nie przeżywały?

Otóż źródłem problemu wydaje się brak pielęgnacji kompetencji komunikacyjnych ze strony przede wszystkim rodziny.

Zauważamy, że im starsze dziecko, tym mniej czasu rodzice poświęcają na rozmawianie z nim. A przecież ta tak prozaiczna czynność niesie wiele korzyści dla rozwoju dziecka. Dzieci coraz mniej rozmawiają, a więcej oglądają. Rodzice łatwo rezygnują z rozmowy, kupując kolejną bajkę na DVD, grę komputerową, włączając program telewizyjny. Wszyscy zauważamy także, że w dobie szybkiego rozwoju technologii komunikacyjnej pojawił się w dorosłym świecie system wymiany krótkich informacji, często niepoprawnie gramatycznie. Skoro dorośli nie mają potrzeby dbania o swój język, to już na pewno nie zdają sobie sprawy z tego, że poprzez ich złe nawyki językowe ich dzieci tracą okazje do rozwijania własnych kompetencji komunikacyjnych.

DLACZEGO WARTO ROZMAWIAĆ Z DZIEĆMI?

Odpowiedź na to pytanie może być ujęta w dwóch aspektach. W pierwszym przypadku rozmowa z dzieckiem będzie rozumiana jako naturalna okazja do rozwijania jego kompetencji językowych.

W drugim zaś rozmowa jawi się jako niezbędny element wychowania dziecka. A zatem:

- ❖ Rozmowa z dzieckiem jest najlepszą okazją do przekazywania poprawnej polszczyzny. Wymaga to jednak ze strony dorosłego, aby sam mówił wyraźnie, posługiwał się zdaniami, a nie pojedynczymi wyrazami czy skrótami, wzbogacał swoje wypowiedzi odpowiednią intonacją.

Niezmiernie ważne jest, by słownictwo nieustannie wzbogacać, używać wielu określeń i pojęć. Dziecko, naśladowując sposób wyrażania się swoich najbliższych, będzie rozwijało swoje kompetencje językowe.

- ❖ Rozmowa to wychowanie.

W tym przypadku rozumiemy rozmowę jako wymianę zdań, w której wszyscy jej uczestnicy, zarówno dziecko jak i dorosły, mają takie samo prawo do mówienia i do tego, by być wysłuchanym. Oboje jednocześnie mają obowiązek wysłuchania tego, co chce im powiedzieć druga osoba. Każdy z nas to osoba wyjątkowa, a przecież dziecko jest dla rodzica najważniejszą osobą, która powinien chcieć mądrze kochać, a co za tym idzie-poznać i wychować. Dziecko zaś pragnie być z rodzicami rozmawiać z nim jak nikt inny. To nie szef który wypowiada krótkie polecenia, koleżanka z pracy, z którą rozmawiamy o zakupach, czy sąsiad, z którym witając się, wymieniamy kilka zdań o pogodzie. Dziecko pragnie mówić do nas i nas słuchać. Warto zatem zastanowić się, ilu ludzi z otoczenia chce tak naprawdę być z nami w taki sposób jak dziecko, rozmawiać z nami i uważać nas za największy autorytet?

- ❖ Rozmowa może być wspaniałą sytuacją edukacyjną, w której możemy dziecku przekazać wiedzę na interesujący temat. Otwarta i serdeczna rozmowa jest także okazją do wyrażania przez dziecko własnych emocji i dzielenia się nimi z najbliższymi.
- ❖ Rozmawiając, możemy kształtować postawy społeczne naszych dzieci, poruszać trapiące je problemy lub cieszyć się ich sukcesami.